

Sygn. akt III AUa 1717/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Żurecki
Sędziowie	SSO del. Anna Petri (spr.) SSA Maria Małek - Bujak
Protokolant	Beata Kłosek

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2016r. w Katowicach

sprawy z odwołania A. R. (A. R.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego A. R.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 10 kwietnia 2015r. sygn. akt VIII U 1265/14

oddala apelację.

/-/SSO del. A.Petri /-/SSA M.Żurecki /-/SSA M.Małek-Bujak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1717/15

UZASADNIENIE

Ubezpieczony A. R. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział C. z dnia 4 kwietnia 2014r. odmawiającej prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Ubezpieczony domagał się przyznania mu prawa do tego świadczenia i zaliczenia do tej pracy okresu zatrudnienia od 24 maja 1980r.

do 4 września 1996r. w KWK (...) w R., Kopalniach (...) S.A.

i spółce (...) Sp. z o.o. w R., jako kierowcy wozu specjalistycznego

do przewozu butli gazowych o ładowności 3,75 tony, a następnie samochodu do przewozu betonu o ładowności powyżej 3,5 tony.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, zarzucając brak podstaw do zaliczenia ubezpieczonemu wnioskowanego okresu pracy do wykonywanej w szczególnych warunkach z uwagi na brak świadectwa pracy w szczególnych warunkach i niespełnienie wymogu osiągnięcia 15 lat takiej pracy.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2015r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił odwołanie.

Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony urodzony (...), w dniu 31 stycznia 2014r. złożył wniosek o emeryturę w obniżonym wieku z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach. Ubezpieczony nie jest członkiem OFE. Na dzień 1 stycznia 1999r. legitymuje się okresem składkowym i nieskładkowym w wymiarze ponad 25 lat, z tym, że w ocenie organu rentowego, nie udowodnił żadnego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od 24 maja 1980r. do 31 października 1993r. ubezpieczony był zatrudniony w KWK (...) w R. na stanowisku mechanik - kierowca na powierzchni. Posiadał wówczas prawo jazdy kat. C. W tym czasie współpracowali z nim świadkowie:

- K. M., zatrudniony od 19 marca 1959r. na stanowisku ślusarza na powierzchni, na którego wniosek w 2005r. pracodawca wydał mu świadectwo pracy w warunkach szczególnych za okres od 19 marca 1959r. do 28 października 1964r.;

- E. C., zatrudniony od 8 stycznia 1960r. do 31 października 1993r. na stanowisku spawacza/kierowcy M., na którego wniosek w 1995r. pracodawca wydał świadectwo pracy w warunkach szczególnych za okres od 1 stycznia 1971r. do 31 października 1993r. wskazując, że pracował jako spawacz. Ówczesny przełożony świadka w zaświadczeniu o przebiegu jego pracy zawodowej podał, że do 1993r. pracował on jako spawacz, a w przypadku braku robót spawalniczych - jako kierowca;

- E. K., któremu w świadectwie pracy pracodawca wskazał, że od 8 stycznia 1960r. do 31 stycznia 1974r. był zatrudniony na stanowisku robotnika na powierzchni, a od 1 lutego 1974r. do 31 października 1993r. - na stanowisku spawacza.

W okresie od 1 listopada 1993r. do 31 maja 1995r. ubezpieczony był zatrudniony w Kopalniach (...) S.A. w R. na stanowisku mechanika - kierowcy na powierzchni, co wynika z jego umowy o pracę i świadectwa pracy. We wniosku o zastosowanie wobec niego kary dyscyplinarnej z dnia 1 lutego 1995r. wskazano, że jest zatrudniony na stanowisku pomocnika dekarza. Świadek K. M. był w tym zakładzie zatrudniony na stanowisku starszego ślusarza, a świadek E. C. - na stanowisku mechanika-kierowcy, choć faktycznie pracował jako pomocnik murarza i od tej pory nie miał kontaktu z ubezpieczonym.

Następnie w okresie od 1 czerwca 1995r. do 4 września 1996r. ubezpieczony był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w R. na stanowisku mechanika - kierowcy na powierzchni. Świadek K. M. pracował tam jako magazynier.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, iż w spornych okresach zatrudnienia ubezpieczonego zmianie ulegała jedynie nazwa pracodawcy, a miejsce jego pracy pozostawało bez zmian. Pracował on wówczas na oddziale budowlanym, który zajmował się budową domów mieszkalnych i budynków użytkowych na terenie kopalni, pracami remontowymi i usuwaniem szkód górniczych. W zależności od potrzeb pracodawców, ubezpieczony wykonywał tam różne prace: kierował betoniarką, spycharką, samochodami ciężarowymi i dostawczymi Multikarami do 3 ton, używanymi do sprzątania, odśnieżania i przewożenia butli gazowych. Wykonywał też prace mechanika w kanałach remontowych oraz poza nimi, naprawiając samochody będące na wyposażeniu oddziału. Realizował również prace ślusarskie, pracował jako pomocnik murarza i dekarza, zajmował się wyladunkiem cementu, podgrzewaniem lepiku, wciąganiem papy na dach. Czasem przez cały

miesiąc woził beton, a czasem w ciągu jednej dniówki roboczej przewoził różne towary: beton, butle, cement, czy też lepik.

Sąd Okręgowy ustalił także, że do 1993r. do prowadzenia Multikarów wystarczyło zwykłe prawo jazdy. Multikar, którym ubezpieczony przewoził butle gazowe na budowy z przeznaczeniem ich do prac spawalniczych został specjalnie przystosowany do przewożenia 4 takich butli na jednej trasie. Wraz z pomocnikiem, ubezpieczony zajmował się przy tym ich załadunkiem i wyładunkiem. Gdy tylko na jednej budowie była potrzebna butla, to po jej przywiezieniu ubezpieczony oczekiwał około 2 godzin na jej wykorzystanie, po czym wracał na bazę. W okresie zimowym w godzinach swej pracy zajmował się też odśnieżaniem.

Powołujący się na przepis art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013r., poz. 1440 z późn. zm.) w związku z art. 32 i art. 27 tej ustawy oraz § 2, 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów

z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.), Sąd I instancji zważył, iż brak podstaw do uwzględnienia odwołania ubezpieczonego. Wskazał, iż w wykazie A, stanowiącym załącznik powołanego rozporządzenia, do prac wykonywanych w warunkach szczególnych uprawniających do niższego wieku emerytalnego zakwalifikowano m.in.:

- w dziale VIII obejmującym transport i łączność pod poz. 2 - prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalistycznych, a pod poz. 1 - ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe oraz przeładunek materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie;

- w dziale V obejmującym budownictwo i przemysł materiałów budowlanych pod poz. 3 prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych, a pod poz. 9 - prace dekarские;

- w dziale XIV obejmującym prace różne pod poz. 16 - prace wykonywane w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że założeniem ustawodawcy jest, by praca w warunkach szczególnych była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym

na danym stanowisku pracy. Przyczynia się ona bowiem do szybszego obniżenia wydolności organizmu. Stąd też, osoba wykonująca ją ma prawo do emerytury wcześniej, niż inni ubezpieczeni. Szybsze obniżenie wydolności organizmu ma związek z narażeniem na dany czynnik szkodliwy w trakcie normalnie świadczonej pracy - każdego dnia roboczego

w określonym przedziale czasowym.

Zdaniem Sądu I instancji, istotne jest również, że wyodrębnienie poszczególnych prac w przywołanym wyżej wykazie A ma charakter stanowiskowo - branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające

do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji, jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów

oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe,

gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym, w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bowiem bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (tak

wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2009r., I UK 20/09 i I UK 24/09); z dnia 1 czerwca 2010r., II UK 21/10, a także z dnia 14 marca 2013r., I UK 547/12 i 14 stycznia 2014r., II UK 224/13, Lex nr 1424852).

W świetle powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że skoro ubezpieczony pracował w spornym okresie w KWK (...), a następnie w Kopalniach (...) S.A., przeto z uwagi na charakter pracodawców zastosowanie winien do niego mieć wykaz prac zamieszczony w dziale I wykazu A stanowiącego załącznik do powołanego wyżej rozporządzenia dotyczący prac w górnictwie. Tymczasem ubezpieczony nie wykonywał żadnych prac wyszczególnionych w tym dziale.

Natomiast po przeniesieniu ubezpieczonego do spółki Budowlany, jego miejsce świadczenia pracy nie uległo zmianie - nastąpiła jedynie zmiana pracodawcy. Oddział Kopalni (...), a potem Kopalni (...) S.A., w którym pracował ubezpieczony, zajmował się przede wszystkim pracami budowlanymi, a zatem, można by przyjąć, że miałby do niego zastosowanie wykaz prac szczególnych wymienionych w dziale V wykazu A cytowanego rozporządzenia, dotyczący budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, w którym wyszczególniono m.in. prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych

lub drogowych (poz. 3) i prace dekarские (poz. 9). Żadnej z tych prac ubezpieczony nie wykonywał jednak stale i w pełnym wymiarze. Jedynie, w miarę potrzeb, przewoził betoniarką beton na budowy, a czasem pracował, jako pomocnik dekarza. W pozostałym czasie wykonywał inne prace opisane przez organ orzekający.

Ubezpieczony nie wykonywał również stale i w pełnym wymiarze czasu prac kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, pojazdu specjalistycznego, ciężkich prac załadunkowych i wyładunkowych, ani też

nie zajmował się przeładunkiem materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących. Zostały one wymienione w dziale VIII wykazu A, dotyczącym transportu i łączności, a w tej branży przemysłu ubezpieczony nie był zatrudniony. Pracował bowiem w oddziale zajmującym się pracami budowlanymi.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż w spornym okresie ubezpieczony wykonywał różnego rodzaju prace i niektóre - kierowca betoniarki, pomocnik dekarza i mechanik

w kanale remontowym - mogłyby zostać zakwalifikowane do prac wymienionych w wykazie A, ale żadna z nich nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze. Do prac tych nie można przy tym zaliczyć realizowanych przez niego także prac pomocnika murarza, przy podgrzewaniu lepiku, ślusarskich, czy też przy naprawie samochodów wykonywanych poza kanałem.

Niezależnie od tego, że ubezpieczony nie był zatrudniony w branży transportu i łączności, do prac wykonywanych w warunkach szczególnych nie należy również kierowanie przez niego samochodem Multikar (w tym odśnieżanie chodników) jako,

że według opisu świadków, był to mały samochód dostawczy o ładowności do 3 ton, do którego prowadzenia wystarczyło zwykle prawo jazdy. Przystosowanie go do przewozu butli gazowych, czy też odśnieżania, nie oznacza, że był to samochód specjalny. Tych prac zresztą ubezpieczony również nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, iż ubezpieczony nie wykazał w niniejszym postępowaniu, że legitymuje się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. Żadnej z wymienionych wyżej prac, nie wykonywał stale w pełnym wymiarze czasu pracy, część z nich nie jest uznawana przez ustawodawcę za pracę w warunkach szczególnych, a część nie dotyczy branży pracodawcy ubezpieczonego, ani też oddziału, w jakim pracował. Organ orzekający wziął też pod uwagę okoliczność, że pierwszy pracodawca ubezpieczonego - tj. KWK (...) wydawał świadectwa pracy w warunkach szczególnych pracownikom oddziału budowlanego, czego dowodem są świadectwa wydane świadkom K. M. i E. C.. Niewydanie takiego świadectwa ubezpieczonemu oznacza, że pracodawca nie uznawał jego pracy za wykonywaną w warunkach szczególnych.

Stąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Apelację od tego wyroku wniósł ubezpieczony.

Apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i przyznania mu prawa do emerytury, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznawania Sądowi Okręgowemu. Zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to przepisu art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie, że ubezpieczony nie świadczył pracy:

- w warunkach szczególnych, albowiem jego pierwszy pracodawca nie wykazał tej okoliczności w wydanym mu świadectwie pracy, podczas, gdy dwóch jego współpracowników świadczących pracę w innym oddziale zakładu pracy, otrzymało świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych;

- stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, podczas, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jasno wynika, iż w okresie od 24 maja 1980r. do 4 września 1996r. zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku mechanik kierowca;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8 poz. 43 ze zm.) poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, że wykonywanie pracy zawodowego kierowcy w warunkach opisanych w dziale VIII wykazu A tego rozporządzenia, może zostać uznane za pracę w warunkach szczególnych wyłącznie w sytuacji, kiedy pracodawca świadczy usługi wyłącznie w dziedzinie transportu i łączności.

Apelujący podniósł, że zgodnie z załącznikiem do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r., wykaz A prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego, to m.in. prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony oraz pojazdów specjalistycznych (specjalnych). W spornym okresie od 24 maja 1980r. do 4 września 1996r. ubezpieczony wykonywał je, będąc zatrudnionym na stanowisku mechanika kierowcy, kiedy to obowiązywało go do kierowania i dbałości o powierzone mu pojazdy mechaniczne o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony. W tym czasie zmiany kolejnych pracodawców miały jedynie organizacyjny charakter, ponieważ wykonywał on przez cały ten okres w ramach pełnego etatu tożsamą pracę kierowcy, mechanika i operatora sprzętu ciężkiego. W tym zakresie podlegał również szkoleniom w celu podniesienia kwalifikacji - w szczególności odbył kurs, m.in. do kierowania spychaczami.

Apelujący podkreślił, iż niewydanie mu świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, nie niweczy możliwości ustalenia w drodze postępowania sądowego, przy wykorzystaniu osobowych źródeł dowodu, że faktycznie wykonywał pracę w warunkach szczególnych. W niniejszej sprawie było to możliwe przy wykorzystaniu zeznań świadków oraz na podstawie jego akt osobowych. Powołując się na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wyrażone w wyroku z dnia 25 lutego 2015r. (III AUa 1369/14), apelujący wskazał, iż również inne czynności związane ze świadczeniem pracy na stanowisku pracy w szczególnych warunkach, stanowiące jej integralną część, zalicza się do czasu pracy warunkach szczególnych.

Zdaniem apelującego, warunkiem sine qua non uznania pracy za wykonywaną

w szczególnych warunkach nie może być korelacja branży pracodawcy z rodzajem czynności wykonywanych przez pracownika. W branży górnictwa wykonywana jest również praca związana z transportem, która w myśl powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, stanowi pracę w warunkach szczególnych.

Pismem z dnia 25 sierpnia 2015r. ubezpieczony rozszerzył apelację, wnosząc o dopuszczenie dowodów z pisma (...) Urzędu Wojewódzkiego w K.

z 12 sierpnia 2015r., wskazującego na przekazanie ubezpieczonemu dokumentacji osobowej, umowy o naukę zawodu z 1 września 1972r., umowy o pracę z 1 maja 1976r., świadectwa pracy z 23 maja 1980r., świadectwa pracy w warunkach szczególnych z 30 czerwca 1998r., dokumentów płacowych i dowodu z opinii biegłego z zakresu motoryzacji albo z zakresu zarządzania na okoliczność ustalenia, czy samochód Multikar jest samochodem o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 ton. Apelujący podkreślił, iż z dniem 1 maja 1976r. został przyjęty do pracy na stanowisko kierowcy, a w świadectwie pracy z 30 czerwca 1998r. wskazano, iż od tego czasu do 23 maja 1980r. kierował samochodem ciężarowym powyżej 3,5 tony. Nazewnictwo tych stanowisk należy zatem traktować równoznacznie.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie.

Organ rentowy podkreślił, iż zarzuty apelacji stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji. Wbrew założeniom ubezpieczonego, nie można wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w cytowanym rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. Konieczny jest bowiem bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki, co potwierdza m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2014r. (II UK 224/13) i wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 grudnia 2012r. (II AUa 1000/12).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy uznaje za własne ustalenia poczynione przez Sąd I instancji i podziela dokonaną na ich podstawie ocenę prawną zasadności odwołania ubezpieczonego.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, prawo ubezpieczonego do emerytury w obniżonym wieku wynika z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015r., poz. 748 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą emerytalną, w myśl którego ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

1. okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat dla mężczyzn oraz
2. okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura, o której mowa w ust. 1 przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Zgodnie z art. 32 ust. 1 tej ustawy, ubezpieczonym urodzonym przed 1 stycznia 1949r., będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym, niż określony w art. 27 ust. 1. W myśl art. 32 ust. 2 ustawy, za pracowników zatrudnionych

w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Z mocy

art. 32 ust. 4 ustawy, wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo

do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych, tj. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r. Nr 8, poz. 43

ze zm.). Stosownie do § 3 tego rozporządzenia, do uzyskania prawa do emerytury wymagany jest dla mężczyzn okres zatrudnienia w wymiarze 25 lat. Przepis § 4 ust. 2 rozporządzenia przewiduje, iż pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione

w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli osiągnie wiek emerytalny, wynoszący

dla mężczyzn 60 lat i ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy

w warunkach szczególnych. Z mocy § 2 ust. 1 rozporządzenia, praca w warunkach szczególnych winna być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.

Jak słusznie zauważył organ orzekający, na dzień 1 stycznia 1999r. ubezpieczony wykazał 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, w dniu (...) osiągnął

60 rok życia i nie jest członkiem OFE. Sporne pomiędzy stronami pozostawało jedynie udowodnienie przez niego 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych na dzień

1 stycznia 1999r. Organ rentowy nie uznał ubezpieczonemu żadnego okresu pracy w tych warunkach, co Sąd I instancji prawidłowo zaaprobował.

Wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 232 k.p.c., ubezpieczony nie wykazał,

iż we wskazanym przez niego okresie zatrudnienia od 24 maja 1980r. do 4 września 1996r.

w KWK (...) w R., Kopalniach (...) S.A. i (...) Sp. z o.o.

w R., stale i w pełnym wymiarze wykonywał prace w warunkach szczególnych, wymienione w powołanym wyżej rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r.

w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Kierowany przez apelującego pod adresem Sądu I instancji zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego nie może się ostać. Wbrew twierdzeniom ubezpieczonego, Sąd ten w żaden sposób nie podważał świadczenia przez ubezpieczonego w spornym okresie pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, co jest okolicznością bezsporną, a jedynie realizowanie jej stale

i w pełnym wymiarze w warunkach szczególnych. Natomiast akcentowany przez ubezpieczonego fakt wydania świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych jego współpracownikom - świadkom K. M. i E. C., a pominięcie przy tym jego samego, w żadnym wypadku nie oznacza, że jemu też to świadectwo winno być wydane. Przede wszystkim, świadkowie ci realizowali inne obowiązki, niż on. Ponadto istniejący nadal pracodawca ubezpieczonego na jego wniosek również winien wydać mu takie świadectwo. Skoro jednak tego nie uczynił, to znaczy, że nie znalazł ku temu podstaw,

jak słusznie skonstatował organ orzekający.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał Sądowi I instancji żadnych podstaw do przyjęcia wniosku o świadczeniu przez ubezpieczonego w jakimkolwiek okresie

przed 1 stycznia 1999r. stale i w pełnym wymiarze pracy w warunkach szczególnych.

Jak jednoznacznie wynika z dokumentacji osobowej ubezpieczonego oraz zeznań jego współpracowników: świadków K. M., E. C. i E. K., będąc zatrudnionym w spornym okresie od 24 maja 1980r. do 4 września 1996r. kolejno w KWK (...) w R., Kopalniach (...) S.A. i (...) Sp. z o.o. w R. na stanowisku mechanika kierowcy, ubezpieczony wykonywał wiele prac, z których część w ogóle nie może zostać zakwalifikowana do realizowanych w warunkach szczególnych, ponieważ nie wymieniono ich w powołanym wyżej rozporządzeniu. Należy

do nich zaliczyć prace ślusarskie, prace pomocnika murarza, przy wyładunku cementu, podgrzewaniu lepiku, wciąganiu papy na dach, przewozie betonu, butli gazowych, cementu i lepiku oraz prace przy odśnieżaniu, sprzątaniu i naprawie samochodów, realizowane poza kanałami remontowymi. U wszystkich tych pracodawców charakter jego pracy był przy tym taki sam i takie samo było też miejsce jego pracy. Jak wynika tymczasem z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008r. (II UK 306/07; OSNP 2009/21-22/290),

nie jest dopuszczalne uwzględnienie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które

nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. Stąd też, pracy ubezpieczonego w spornym okresie, na którą w znacznej części składały się również obowiązki niewymienione w ogóle w omawianym powyżej rozporządzeniu, nie można zaliczyć do wykonywanej w warunkach szczególnych. Ich ilość i rozmiar wskazują przy tym, iż nie miały one incydentalnego charakteru i w żadnym wypadku nie stanowiły integralnej części obowiązków kierowcy mechanika, do jakich nie zalicza się żadnych prac budowlanych.

Niezależnie od powyższego, co do zasady, za trafne należy uznać też stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym do zaliczenia pracy do wykonywanej w warunkach szczególnych niezbędne jest realizowanie jej w ramach branży przemysłu, wymienionej

w wykazie, do jakiej należy pracodawca. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie wnioski wypływające m.in. z wyroków Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010r. (II UK 21/10)

i z dnia 26 marca 2013r. (I UK 549/12). Wskazano w nich, iż w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo - branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie,

czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym. Takie samo stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyrokach z dnia 17 stycznia 2013r. (III AUa 849/12) i z dnia 12 marca 2013r. (III AUa 1265/12).

Wbrew błędnym założeniom apelującego, nie sposób przyjąć, iż nazwie działu

i konkretnemu rodzajowi prac, wymienionemu w rozporządzeniu RM z dnia 7 lutego 1983r., nie należy przypisywać większego znaczenia, skupiając się jedynie na charakterze wykonywanych czynności i ich szkodliwości dla zdrowia. Gdyby tak było, to przypisanie

w tym akcie wykonawczym określonych rodzajów prac do poszczególnych branż, należałoby uznać za całkowicie zbędne, z czym nie sposób się zgodzić. W okresie od 25 maja 1980r.

do 31 maja 1995r. ubezpieczony pracował w oddziale budowlano - remontowym KWK (...) i Kopalni (...) S.A. w R.. Nie świadczył przy tym żadnych prac wymienionych w ramach przemysłu górniczego, wymienionych w dziale I załącznika do powołanego rozporządzenia Rady Ministrów. Z uwagi na charakter oddziału, w jakim pracował, Sąd Okręgowy słusznie rozważał zaliczenie jego obowiązków do wykonywanych w ramach działu V tego rozporządzenia, tj. w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych, gdzie pod poz. 3 wymieniono prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych, a pod poz. 9 - prace dekararskie. Jednakże obsługiwane przez ubezpieczonego pojazdy nie stanowiły takich maszyn, a prace dekararskie realizował

on sporadycznie, w zależności od potrzeb pracodawców, czyli nie stale i w pełnym wymiarze.

Trafnie też Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zaliczenia pracy ubezpieczonego

na stanowisku kierowcy Multikara i spychacza, do pracy w warunkach szczególnych.
Wynika to z faktu, iż:

- nie została ona wymieniona w powołanym rozporządzeniu, a ubezpieczony nie udowodnił w postępowaniu przed Sądem I instancji, iż pojazd ten jest samochodem ciężarowym o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, wymienionym pod poz. 2 działu VIII załącznika do tego rozporządzenia; wyraźnie przeczyli temu współpracownicy ubezpieczonego - świadkowie E. C. i K. M. wskazując, iż jego ciężar wynosi poniżej 3 ton, a do jego kierowania nie było wymagane prawo jazdy kategorii C;

- praca ta nie była realizowana przez ubezpieczonego stale i w pełnym wymiarze, bowiem poza nią świadczył wiele innych wyżej opisanych prac;

- rodzaj tej pracy został przyporządkowany w dziale VIII omawianego rozporządzenia do branży transportu i łączności, do którego nie należeli ani pracodawcy ubezpieczonego, ani też oddział, w jakim świadczył on pracę.

W świetle powyższego, trafne jest stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym żadnej z prac wymienionych w powołanym rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach

lub w szczególnym charakterze, ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze

w warunkach szczególnych, tj. zgodnie z wymaganiami § 2 tego rozporządzenia. Większość realizowanych przez niego prac nie została tam bowiem w ogóle wymieniona, bądź też

nie ujęto ich w branży, do jakiej należeli jego pracodawcy, bądź oddział, w jakim świadczył pracę.

W świetle art. 381 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c., przy zastosowaniu art. 207 § 6 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 i 3 k.p.c., Sąd odwoławczy nie znalazł przy tym podstaw

do uwzględnienia wniosków dowodowych ubezpieczonego złożonych w uzupełniającym apelację piśmie z dnia 25 sierpnia 2015r.

Terminowość ich złożenia należy ocenić przez pryzmat art. 381 k.p.c., zgodnie

z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynikła później. W przypadku wniosków dowodowych ubezpieczonego, przesłanki te nie zostały spełnione. Skoro od początku postępowania domagał się on zaliczenia do pracy

w szczególnych warunkach okresu realizowania obowiązków kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 ton, nie było żadnych przeszkód, aby od razu wnioski te zostały złożone. Brak podstaw do przyjęcia,

że ubezpieczony nie mógł powołać nowych dowodów w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, ani też, że potrzeba powołania ich wynikła później. Bez wątplenia, nieporadność ubezpieczonego, ani też jego subiektywne przekonanie o późniejszej potrzebie powołania dowodów, nie wystarcza do przyjęcia, iż niemożliwe było powołanie ich przed Sądem

I instancji (tak T. Ereciński. Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis. Warszawa 2007, t. II, s. 131). Potrzeba powołania nowych dowodów w owym postępowaniu występowała bowiem obiektywnie, a ubezpieczony, reprezentowany niemal od początku przez fachowego pełnomocnika, nie był nieporadny. Jak wynika przy tym z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999r. (I PKN 640/98; OSNAPiUS z 2000r., z. 10, poz. 389), wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody.

Podkreślić przy tym należy, iż dowody powołane przez ubezpieczonego w piśmie procesowym z 24 sierpnia 2015r., mającym uzupełniać jego apelację z 18 maja 2015r.,

z założenia nie mogą być uwzględnione. Zostały one zawnioskowane trzy miesiące

po złożeniu apelacji. Tymczasem, jak wynika z brzmienia art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c., to apelacja powinna zawierać powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikała później. Skoro zatem złożenie ewentualnych wniosków dowodowych stanowi wymóg formalny apelacji, przeto później powołane fakty i dowody z istoty rzeczy nie mogą już zostać uwzględnione przez Sąd II instancji. Potwierdza to wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1999r. (II CKN 798/97; niepublikowany). Tym samym, wszystkie wnioski dowodowe ubezpieczonego ujęte w złożonym w trzy miesiące po wniesieniu apelacji piśmie procesowym, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Niezależnie od powyższego, przeprowadzenie zawnioskowanych w uzupełnieniu apelacji dowodów, było całkowicie niecelowe i zgłaszane jedynie dla zwłoki, ponieważ nie miały one wpływu na treść rozstrzygnięcia. Z kart wynagrodzeń ubezpieczonego z lat 1972-1979 i umowy o naukę zawodu z 1969r. w żaden sposób nie wynika charakter jego pracy w spornym okresie. To samo należy odnieść do umowy o pracę i świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie (...) w K. od 1 maja 1976r. do 23 maja 1980r. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego. Nawet, gdyby przyjąć, iż w tym czasie ubezpieczony świadczył taką pracę, a następnie został przejęty przez KWK (...), to nie oznacza, iż w spornym okresie stale nadal nieprzerwanie ją wykonywał. Jednoznacznie przeczy temu zebrany w sprawie materiał dowodowy. Ponadto, gdyby nawet biegły sądowy z zakresu motoryzacji stwierdził, że Multikar był samochodem ciężarowym o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, czemu dotąd przeczyli świadkowie i sam ubezpieczony, to i tak nie kierował on nim stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, z uwagi na wykonywanie poza tym wielu innych przytoczonych wyżej obowiązków niezaliczanych do prac w warunkach szczególnych. W tej sytuacji, za w pełni uzasadniony należy uznać wniosek Sądu I instancji, iż ubezpieczony nie wykazał 15 lat pracy w warunkach szczególnych, co wyklucza możliwość przyznania mu z tego tytułu prawa do emerytury.

Mając powyższe na względzie, na mocy art. 385 k.p.c. apelację ubezpieczonego, jako bezzasadną, należało oddalić.

/-/SSO del. A.Petri /-/SSA M.Żurecki /-/SSA M.Małek-Bujak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR